

KS. ZBIGNIEW CZERWIŃSKI

BIBLIJNE INSPIRACJE KATECHIZACJI RODZINNEJ

Przez katechizację rodzinną będziemy tu rozumieli wszelkie działania, które podejmują rodzice chrześcijańscy, aby swoim dzieciom umożliwić rozwój w wierze i wprowadzić je w życie wspólnoty Kościoła. Tak jak w każdej katechizacji, działania te obejmują nie tylko samo przepowiadanie (katechezę), lecz również wprowadzenie w liturgię i wdrażanie do postępowania zgodnie z zasadami życia chrześcijańskiego.

1. AKTUALNOŚĆ I ZNACZENIE KATECHIZACJI RODZINNEJ

Od Soboru Watykańskiego II Kościół coraz wyraźniej dostrzega ogromne znaczenie takiej katechizacji i coraz mocniej podkreśla potrzebę szerszego jej upowszechniania i udoskonalania.

Soborowa *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* przypomniała, że rodzice są pierwszymi i głównymi wychowawcami dziecka i że ich wychowawczego wpływu nie da się właściwie niczym zastąpić (art. 3).

Dyrektorium katechetyczne zaznacza, że ten wpływ rodziców ma szczególnie wielkie znaczenie w pierwszych miesiącach i latach życia dziecka. Umożliwia on bowiem rozwój łaski chrztu, przez co chrzest dzieci nabiera pełnego sensu (art. 78). Chroni to przed niebezpieczeństwem, tak często przecież dzisiaj spotykanym, przeżywania chrześcijaństwa w sposób niekonsekwentny, powierzchowny, formalny; poważnie zmniejsza niebezpieczeństwo rozdziału między wyznawaną wiarą a konkretnym postępowaniem. Właściwy wpływ wychowawczy rodziców, kładąc nacisk na rozwój rozpoczętego w sakramencie chrztu *esse in Christo*, umożliwia prawdziwie chrześcijańskie *agere* jako spontaniczny jego owoc. Dzieci tak wychowane nie potrzebują, gdy dorosną, przechodzić jakiegoś wtórnego katechumenatu. Łaska chrztu rozwija się bowiem w nich stale i harmonijnie¹.

¹ Por.: Z. Czerwiński. *Katechumenat dzisiaj*. AK 89:1977 s. 190-215.

Sprawie katechizacji rodzinnej poświęcono wiele uwagi na IV Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów (1977 r.). W adhortacji Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (CT), będącej owocem prac tego Synodu, czytamy: „Okresem godnym uwagi jest właśnie ten, gdy małe dziecko otrzymuje od rodziców i środowiska rodzinnego pierwsze elementy katechezy [...]”; dziecko ma prawo do tego, by mu, właśnie w rodzinie „prosto i prawdziwie przedstawiono wiarę chrześcijańską [...] w tym wczesnym wprowadzeniu katechetycznym [...]” (art. 36).

W *Catechesi tradendae* czytamy również, że „katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją. A ponadto tam, gdzie ustawy przeciwne religii utrudniają samo wychowanie w wierze, gdzie z powodu rozpowszechnionego niedowiarstwa lub panującego tzw. laicyzmu nie daje się faktycznie możliwości pełnego rozwoju religijności, tam ten „kościół domowy” pozostaje jedynym miejscem, gdzie dzieci i młodzież mogą pobierać prawdziwą katechezę” (CT 68).

Roli tego „kościół domowego”, także w aspekcie katechizacji, poświęcona była ostatnia sesja Synodu Biskupów (1980 r.).

Na szczególną aktualność i znaczenie katechizacji rodzinnej wskazuje również pobieżna nawet analiza warunków, w których żyje i działa obecnie Kościół. Z takiej analizy wynika, że jednym z priorytetowych zadań, jakie stoją dziś przed duszpasterstwem Kościoła, jest zadanie tworzenia prawdziwie chrześcijańskich środowisk, w których Bóg i wiara coś autentycznie znaczą i które dają człowiekowi silne wsparcie w jego chrześcijańskiej egzystencji. Jeśli bowiem człowiek ma żyć po chrześcijańsku, przynajmniej jedno ze środowisk, do których należy, musi być chrześcijańskie, musi być środowiskiem, w którym chrześcijaństwo jest wyraźnie, jawnie akceptowane, gdzie się o nim mówi i gdzie ludzie tym żyją, gdzie można doświadczyć istnienia znaków miłości i jedności, pobudzających do wiary. Zwłaszcza dla małych dzieci takim środowiskiem może i powinna być rodzina².

W tej sytuacji liczy się każda, nawet skromna, odpowiedź na apel Jana Pawła II, aby świadczyć wszelkie możliwe usługi na rzecz katechizacji rodzinnej (CT 68).

Próbując spełnić taką usługę, chcemy w obecnym artykule zastanowić się nad tym, w jaki sposób Biblia może być księgą inspirującą współczesne próby rozwoju katechizacji rodzinnej.

2. ŻYCIE RODZINNE W BIBLI

Warto chyba najpierw zwrócić uwagę na to, że pierwsza księga Starego Testamentu, a w Nowym Testamencie *Ewangelia* Mateusza i Łukasza, zaczynają

² Por. obszernie studium na ten temat: S. B. Clark. *Building Christian Communities. Strategy for Renewing the Church*. South Bend 1972.

się wzmiankami o niektórych szczegółach z życia takich wspólnot małżeńskich, jak: Adam i Ewa, Zachariasz i Elżbieta, Józef i Maria. Natomiast w prawie wszystkich księgach Pisma św. obu Testamentów możemy znaleźć mnóstwo szczegółów zaczerpniętych z życia rodzinnego patriarchów, królów czy innych biblijnych postaci.

Co więcej: sposób odnoszenia się Boga do wybranego narodu Izraela, a także relacja między Chrystusem a Kościołem są opisane przy użyciu terminów określających związek, jaki zachodzi między oblubieńcem a oblubienicą, mężem a żoną, rodzicami a dziećmi.

Szczególnie istotne są tu chyba teksty ukazujące Boga jako wychowawcę swojego ludu:

Uznaj swym sercem, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak twój Bóg, Jahwe, wychowuje ciebie (Pwt 8, 5).

Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem [...] A przecież ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem [...] Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości [...] schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go (Oz 11, 1-4).

„Lekcjami” (katechezami), jakich Bóg udziela swemu ludowi, są cuda, których dokonuje w Egipcie, a potem w całej historii tego ludu. Boże pouczenie dochodzi też przez Prawo, które zostało dane przede wszystkim po to, by człowiek mógł uznać, że Bóg go kocha (Pwt 4, 36-40). Przez to Prawo słowo Bożego Wychowawcy jest zawsze bardzo blisko (Pwt 30, 11-14). Bożymi „lekcjami” są także upomnienia, które sięgają czasem i do kar, które mają charakter wychowawczy (Oz 7, 12; 10, 10) i są wezwaniem do nawrócenia, tak że ten, kto ich doświadcza, może zawołać: „Szczęśliwy, kogo Bóg karci” (Job 5,17).

Ten proces wychowania zmierza do tego, aby Prawo zostało wypisane na sercu człowieka, umieszczone w głębi jego jestestwa, gdy „wszyscy, od najmniejszego do największego” poznają Boga (Jr 31, 31-34). Aby to stało się możliwe, Bóg zapowiadał przyjście Cierpiącego Sługi, na którego spadnie „chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53, 5) i zrealizował swoją obietnicę posyłając na świat swego Syna, który przyszedł, aby wypełnić Prawo (Mt 5, 17) i wypisać je w sercach ludzkich przez swojego Ducha (Rz 5, 5)³

Trzeba wreszcie wspomnieć i o tych tekstach biblijnych, które stanowią piękne wypowiedzi i wskazania dotyczące bezpośrednio życia małżeńskiego i rodzinnego, jego celu, wartości i powołania. Teksty te można znaleźć w księgach prorockich, mądrościowych, *Ewangeliach*, w listach apostoelskich, a zwłaszcza w listach św. Pawła.

Z tego wszystkiego płynie więc ogólny wniosek, że treść przekazanej w Piśmie św. prawdy o Bogu i drodze do Niego, jest przeznaczona dla człowieka, który swymi najgłębszymi korzeniami tkwi w społeczności, przede wszystkim

³ Wszystkie cytaty z Pisma św. pochodzą z 2. wydania *Biblii Tysiąclecia*.

w społeczności rodzinnej; dla człowieka, którego Bóg chce zbawić w tej społeczności i przez nią⁴.

Mając do dyspozycji to bogactwo biblijnych wypowiedzi, chcemy wykorzystać te z nich, które mogą pomóc w odnowie katechizacji rodzinnej.

3. BIBLIA O WYCHOWANIU RELIGIJNYM W RODZINIE⁵

Wychowanie religijne nowych pokoleń jest pokazane w Biblii jako dzieło całego ludu Bożego. Tradycja religijna wspólnoty tego ludu dociera do nowych pokoleń licznymi i różnorodnymi kanałami. Można bowiem wyróżnić następujące kategorie wychowawców w Izraelu: kapłani, prorocy, nauczyciele i rodzice.

W społeczności ludu wybranego obowiązkiem kapłanów było sprawować oficjalny kult i być żywymi świadkami przymierza z Bogiem (Kpł 16). Wiara tego ludu była stale ożywiana przez kapłanów celebrujących świąteczne uroczystości, w których razem z dorosłymi uczestniczyły także dzieci (1 Sm 1, 4. 21). Niektóre z nich powierzano czasem kapłanom, aby zatroszczyli się o ich religijne nauczanie (1 Sm 2, 11. 21. 26; 2 Krl 12, 1-3).

Trudno znaleźć w Piśmie św. teksty mówiące o bezpośrednim udziale proroków w religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży. Udział ten jest raczej pośredni i polega na trosce o właściwą postawę religijną środowiska dorosłych. Prorocy oddziaływali na to środowisko, pomagając wspólnocie ludu wybranego dobrze osądzić zachodzące wydarzenia (Am 1-6; Oz 4-7; Iz 1-5), reagując ostro na intrygi dyplomatyczne, polityczne układy i wszelkie inne formy kompromisowych rozwiązań, wynikające z osłabienia zaufania wobec Boga, który zbawia i wyzwala (Iz 7), denuncjując wszelkie niewierności względem Boga popełniane przez królów i cały lud (1 Krl 18; Jr 26) i wzywając do nawrócenia (Jr 31; Ez 16).

Zdarzało się, że niektórzy prorocy gromadzili wokół siebie uczniów i stawiali się ich nauczycielami (Iz 8, 16; Jr 36, 4), ale z istoty swej nauczycielami w Izraelu są mędrcy (Koh 12, 9). W związku z naszym zainteresowaniem katechizacją rodzinną warto może zauważyć, że według Pisma św. wzorem stosunku nauczycieli do uczniów jest stosunek rodziców do dzieci. Względem swoich uczniów mają oni spełniać taką samą rolę wychowawczą, jak każdy ojciec względem swoich dzieci (Syr 30, 3; Prz 3, 21; 4, 1-17. 20; 5, 12 n.).

Rola nauczycieli w społeczności Izraela była nieco podobna do roli proroków. Ich wpływ na wychowanie religijne w rodzinie był pośredni. Przedstawia-

⁴ Szerzej o tym zob.: J. Homerski. *Wychowanie do wiary w tradycji biblijnej*. W: *Rodzina w służbie Ewangelii. Wykłady Uniwersyteckie dla Duchowieństwa*. Lublin 1979 (mps arch. KUL) s. 24-42.

⁵ Korzystam tu dość obficie z przemyśleń G. Gatti zawartych w jego książce: *Il ministero catechistico della famiglia nella Chiesa*. Bologna 1978 s. 101-120.

li oni ludowi zasady etycznego postępowania, używając przystępnego języka przysłów, rad itp. Powoływali się przy tym na własne doświadczenie życiowe potwierdzające ich słowa. W „domu nauki” (Syr 51, 23) chcieli oni wszystkim dawać solidne wykształcenie, takie, które pozwala znaleźć Boga (Syr 51, 25-30). Czasem bywali oni także nauczycielami dzieci (2 Krl 20, 1).

Przejdźmy wreszcie do tych tekstów Pisma św., które ukazują rolę rodziców w religijnym wychowaniu dzieci.

Wiele razy w Biblii powtarzają się teksty wzywające rodziców do rzetelnego wypełniania ciężącego na nich obowiązku rodzinnej formacji religijnej (Pwt 4, 9; 6, 7-25; 32, 7. 46; Prz 22, 6). W języku hebrajskim ten sam termin *bayth* oznacza dom i rodzinę. Budować dom – to znaczy nie tylko wznosić jego mury, to znaczy stworzyć rodzinę, zrodzić potomstwo, przekazać mu pouczenie religijne i przykłady cnót.

W takim domu – rodzinie Bóg zajmuje pierwsze miejsce i stanowi jego najlepsze zabezpieczenie: „Jeśli Jahwe domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go wznoszą. Jeżeli Jahwe miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie” (Ps 127 (126), 1-2).

W rodzinie hebrajskiej dziecko jest uważane za dar Boga, za członka religijnej wspólnoty i za dziedzica obietnic Boga, kontynuującego w czasie historię zbawienia. Wychowanie zaś rodzinne, niejako ze swej natury, jest wychowaniem religijnym. Rodzina nie ma jednak, jak widzieliśmy, monopolu na tego rodzaju wychowanie. Potrzeba bowiem jeszcze innych form nauczania, a więc wspomnianej już posługi kapłanów, proroków, nauczycieli, rady starszych (Syr 6, 34). Poważną rolę w przekazywaniu wiary miały także uroczyste obchody świąt w Jerozolimie, a w późniejszym judaizmie cotygodniowe zebrania w szabat w synagogach poświęcone słuchaniu słowa Bożego.

Rodzinne wychowanie religijne miało jednak swoistą i niemożliwą do zastąpienia specyfikę i w pewnym sensie zawierało w sobie wartości istniejące w oficjalnych i instytucjonalnych formach wychowania.

Nauczanie religijne rodzice przekazywali dzieciom niejako razem z życiem biologicznym i w ścisłym połączeniu ze związkami uczuciowymi, dzięki czemu mogło być ono przekazywane bez żadnej przerwy z pokolenia na pokolenie.

Prorok Joel, przez ogłoszeniem ludowi słowa Bożego, upomina: „Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniem” (1, 3). W psalmie czytamy: „Cośmy słyszeli i cośmy poznali, i co nam opowiedzieli nasi ojcowie, tego nie ukryjemy przed ich synami. Opowiemy przyszłemu potomstwu chwałę Jahwe i Jego potęgę, i cuda, których dokonał” (Ps 78 (77), 3-4).

Wychowawcze relacje rodzinne mają więc niejako wewnętrzny, ontyczny wymiar religijny. Stąd też i postawy dzieci wobec rodziców nie są wynikiem jakiegoś prostego kodeksu moralnego, lecz są wywołane przez motywy dziękczynienia wobec Boga i stają się przede wszystkim aktem wyznania wiary

w Boga: „Czcij ojca twego i matkę swoją, abyś długo żył na ziemi, którą twój Bóg, Jahwe, da tobie” (Wj 20, 12).

Zastosowanie identycznego terminu „czcij” na oznaczenie stosunku do Boga i stosunku do rodziców, wskazuje na to, że stosunek dzieci – rodzice przekracza moralny wymiar poważania i szacunku; chce wyrazić religijne uszanowanie wobec działania Boga – twórcy życia, które zostało przekazane poprzez działanie rodziców.

Przekazywanie wiary w Izraelu nie dokonuje się więc przez proste wypowiedanie słów, lecz jest przekazem, który wpisuje się w życiowe relacje zachodzące między rodzicami i dziećmi.

Te relacje były w takim poszanowaniu, że każdego, kto spełniał funkcje wychowawcze, np. kapłana lub proroka, nazywano „ojcem” (Sdz 17, 10; 18, 19; 2 Krl 2, 12).

Nie wykluczało to oczywiście aktywnej obecności matki. Biblia docenia jej cierpienie przy porodzie, a jej obecność w domu jest oznaką Bożego błogosławieństwa (Ps 128 (127), 1-4). *Księga Przysłów* wzywa: „Synu mój, słuchaj napomnień ojca i nie odrzucaj nauk swej matki, gdyż one ci są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla szyi” (1, 8-9). W *Drugiej Księdze Machabejskiej* matka w obliczu śmierci po raz ostatni przypomina swoim siedmiu synom to, o czym im wiele razy mówiła w domu, że Bóg jest stwórcą, że można liczyć na Jego potęgę i dobroć (7, 20-23).

Ostatni rozdział *Księgi Przysłów* zawiera słowa, których matka nauczyła Lemuela, króla Massa oraz wspomniała poemat o dzielnej niewieście, która wśród wielu trosk o różne sprawy swojej rodziny dba również o domową katechezę: „Otwiera usta z mądrością, na języku jej miłe nauki” (31, 1-31).

Uznawanie ojca za głównego wychowawcę w rodzinie izraelskiej jest więc zasadniczo spowodowane tym, że jego osoba bardziej współbrzmi z ojcostwem Boga.

Biblia opisuje różne sposoby spełniania przez rodziców ich funkcji wychowawców religijnych. Ich naczelnym zadaniem było przede wszystkim opowiadanie dzieciom historii Izraela, a zwłaszcza początku dziejów ludu wybranego (Wj 10, 2).

Każdego roku do obowiązków ojca rodziny należało wyjaśnianie znaczenia obrzędów paschalnych. „Gdy was zapytają dzieci: Cóż to za święty zwyczaj? – tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Jahwe, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił” (Wj 12, 26-27). Ojciec wyjaśniał też w rodzinie powody obchodzenia święta Przaśników (Wj 13, 8).

Po niewoli babilońskiej przyjął się zwyczaj, że podczas domowej uczy paschalnej najmłodszy członek rodziny zapytywał ojca o znaczenie tego obrzędu. Piękny przykład katechezy udzielanej wtedy przez ojca możemy znaleźć w *Księdze Powtórzonego Prawa* (6, 20-23). Okazją do podobnej katechezy była

też codzienna modlitwa rodzinna, a zachętą do tego było odmawianie podczas tej modlitwy tzw. *Szema* (Pwt 6, 4-9).

W każdej wierzącej rodzinie hebrajskiej jeszcze dzisiaj w piątkowy wieczór, rozpoczynający odpoczynek szabatu, okazją do pouczenia dzieci są ablucje, zapalenie siedmioramiennego świecznika, uczczenie księgi Pisma św., jej lektura i towarzyszące temu modlitwy. Jak świadczy R. Brandstaetter okazją do takich pouczeń bywają też różnorodne sytuacje życia rodzinnego takie, jak: spacer po parku, wieczorna rozmowa w rodzinnym gronie, otrzymanie wiadomości o tym, że ktoś się urodził, a ktoś inny zmarł. Okazją taką może być nauka czytania, a nawet ostatni dialog z umierającym dziadkiem. Dzięki takim pouczeniom Biblia może dla dziecka stać się księgą wspomnień o jego rodzie, a występujące w tej księdze postacie kojarzą się z osobami jego przodków i krewnych⁶.

Ta rodzinna, domowa katecheza, według Biblii, nie polegała tylko na opowiadaniu wydarzeń z przeszłości ludu wybranego. Do zadań rodziców należała także interpretacja tego, co działo się w terażniejszości. Fakty z przeszłości wiązano zawsze z aktualną terażniejszością, aby rzucić na nią właściwe światło. „W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Jahwe dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu” (Wj 13, 8). Teraźniejszość jest możliwa do odczytania tylko wtedy, gdy się przynależy do rodziny, która z kolei identyfikuje się i solidaryzuje się z całą grupą etniczno-religijną.

Ojciec rodziny nie ograniczał się jedynie do dawania wyjaśnień dzieciom, ale był tym, który wobec nich zdawał sprawę z własnego doświadczenia wiary i był gwarantem tradycji religijnej całego ludu. Jego funkcja była daniem świadectwa (Pwt 4, 9-10).

Zdawał on sobie bowiem sprawę, że zanim zacznie nauczać swoje dzieci, powinien słowo Boże wyryć najpierw w swoim sercu: „Weźcie przeto sobie te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one wam będą ozdobą między oczami. Nauczcie ich wasze dzieci [...]” (Pwt 11, 18-19). Zasadnicze nauczanie religijne w rodzinie dokonywało się więc poprzez doświadczenie, które rodzice przekazywali dzieciom.

Spełniali oni wobec dzieci także funkcję wychowawczą. Pedagogika biblijna jest ze swojej istoty personalistyczna. Pobudza do przyjęcia osobistej odpowiedzialności wobec interwencji Boga, wobec Prawa i wobec przymierza. Jej główne zasady można ująć w pewien schemat:

- Pamiętaj o wszystkich cudownych wydarzeniach, których dokonał Bóg, gdy bez żadnych zasług obdarzył cię łaską swojego wybrania.
- Słuchaj słowa Bożego, w którym są określone wszystkie wymagania płynące z przymierza, które z tobą zawarł.

⁶ *Krąg biblijny*. Warszawa 1977 s. 9-10, 14-17, 20-25, 49-55. Por. też: *Żydowska liturgia domowa*. „Katecheta” 17:1973 s. 87-89; R. Dreyfus. *La liturgie domestique juive*. „Lumen vitae” 27:1972 nr 3 s. 437-484.

– Wybieraj dobro lub zło, życie lub śmierć, błogosławieństwo lub przekleństwo (por. Pwt 8, 2. 6. 19; 12, 2. 13. 26. 29-30; 29, 2; 30, 11. 15).

W rodzinie zasady te nabierają charakteru jeszcze bardziej personalnego i wewnętrznego. W oparciu o nie ojciec jest zobowiązany dbać o wzrost religijności całej rodziny. „Będziesz się bał swego Boga, Jahwe, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom po wszystkie dni życia twego[...]" (Pwt 6, 2). Jak widać z tego tekstu w rodzinie ma się dokonywać permanentne wychowanie w wierze.

Warto może wspomnieć jeszcze o tym, co Biblia mówi na temat kapłańskiej funkcji rodziców, a zwłaszcza ojca. W Biblii ojciec rodziny spełnia autentyczną funkcję kapłańską. Spełniają ją już patriarchowie. Chociażby Izaak (Rdz 27, 27-29) czy też syn jego Jakub (Rdz 48, 15; 49, 22-29). Podobnie czynią wszyscy ojcowie, aby przez swoje błogosławieństwo „podpierać domy dzieci” (Syr 3, 8-9).

Funkcję kapłańską spełniał ojciec, przewodnicząc obrzędowi obrzezania syna (Rdz 21, 4), a zwłaszcza podczas uroczystości paschalnych. Pascha, główne święto hebrajczyków, z woli samego Boga miało być obchodzone w poszczególnych domach. Było więc ze swej natury świętem rodzinnym. Ojciec, jak to już powiedzieliśmy, miał obowiązek wyjaśniać znaczenie wieczerzy paschalnej (Wj 12, 26). On też z całą rodziną szedł, aby złożyć doroczną ofiarę (1 Sm 1, 21). Sam Jezus towarzyszył w tym celu Maryi i Józefowi w drodze do świątyni jerozolimskiej (Łk 2, 41-51).

Rodzina spełniała więc szczególnie ważną rolę w inicjacji kultycznej dzieci. Była ona miejscem, w którym można było przeżywać i wyrażać prawdziwą izraelską pobożność pod przewodnictwem rodziców, którzy wprowadzali dzieci w religijne tradycje ludu wybranego.

4. BIBLIA O GŁÓWNYCH TREŚCIACH RELIGIJNEGO WYCHOWANIA W RODZINIE

Rodzice izraelscy w szczególności troszczyli się o przekazanie treści koncentrujących się wokół tematu przymierza, jakie Bóg zawarł ze swoim ludem. Mieli bowiem na uwadze obietnicę Jahwe: „Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem” (Kpł 26, 12). Ojciec i matka uważali przeto, że pouczenie o tym Przymierzu jest najdroższą i najpiękniejszą rzeczą, jaką mogą przekazać swoim dzieciom. Pouczenie to zobowiązywało do wierności wobec przymierza. Dlatego rodzice dbali też o nauczanie Prawa Bożego, którego zachowanie było znakiem wierności wobec miłości Jahwe (Pwt 11, 18). Starali się czynić to od najmłodszych lat, zgodnie z przysłowiem: „Wdrażaj chłopca w prawidła jego drogi, nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22, 6). Nigdy bowiem nie jest zbyt wcześnie na poznawanie przymierza i Prawa, w którym objawia się miłość Boga.

Wychowanie religijne w Izraelu było bardzo praktyczne, dokonywało się poprzez życie i dla życia. Było apelowaniem do serca i woli dziecka przy różnych okazjach codziennej egzystencji, zgodnie z codziennie odmawianymi przez każdego Izraelitę słowami: „Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6, 7).

Piękne przykłady takiej katechezy możemy znaleźć w *Księdze Przysłów* (1-7). Od strony dydaktycznej pouczenia były zwykle odpowiedzią na pytania dzieci zrodzone z obserwacji konkretnego życia (Pwt 6, 20). Były zawsze wyjaśnieniem znaczenia tego, co dzieci widziały w domu albo we wspólnocie. W Biblii rodzice są wzywani, aby dokładnie odpowiadali na pytania stawiane przez dzieci. Pytania te dotyczyły przykazań, praw, zwyczajów, obrzędów, pamiątkowych miejsc itd. (Wj 12, 26; Pwt 6, 20; Joz 4, 6). Biblia przewiduje, że życie będzie nieustannie pobudzać dzieci do stawiania takich pytań i przewiduje odpowiednią do nich katechezę. Przykład Estery i Gedeona wskazuje, że taka katecheza zapisuje się trwale w psychice człowieka i może być pomocą w trudnych momentach życia (Est 4, 17a-z; Sdz 6, 13).

Istotnym komponentem katechezy rodzinnej ukazanej w Biblii jest również liturgia. W Izraelu nie istniała osobna liturgia dla dorosłych, a osobna dla dzieci. Wszyscy zbierali się razem w domu, w świątyni, a później w synagodze. Natomiast przepowiadanie słowa Bożego w rodzinie było zawsze zorientowane ku liturgii. Również w momencie wspólnotowej ofiary, Bóg żąda, aby cała rodzina była zgromadzona przez Jego obliczem: „Tam też wobec waszego Boga, Jahwe, ucztować będziecie wy ze swoimi rodzinami” (Pwt 12, 7). Każde święto obchodzone przez lud Izraela charakteryzuje się udziałem w nich całych rodzin (Pwt 16, 14). I tak od święta do święta dziecko zadając pytania, związane z przeżywanymi obrzędami, zgłębiało coraz bardziej wielkie prawdy izraelskiego wyznania wiary.

W skrócie, obraz katechezy rodzinnej, wynikający z tekstów biblijnych, można przedstawić następująco:

1^o Religijne doświadczenie rodziców rozwija i pogłębia rodzącą się wiarę dzieci i staje się depozytem, który jest przekazywany niejako razem z życiem biologicznym.

2^o Wychowanie w wierze przebiega w ścisłej korelacji z pewnymi wydarzeniami historycznymi ważnymi dla życia religijnego wspólnoty, takimi jak: Pascha, przymierze, ogłoszenie Prawa na górze Synaj.

3^o Inicjacja liturgiczna dokonuje się przez to, że w świątecznych obchodach rodzinnych i wspólnotowych rodzice uczestniczą aktywnie razem z dziećmi.

4^o Wychowanie religijne rodzi się i rozwija przez przypominanie wierności Boga względem swojego ludu pobudzające do podziwiania Go i oddawania Mu chwały.

5^o Życie moralne jest zrodzoną z wiary i miłości odpowiedzią daną Bogu, który zawarł przyjaźń z Izraelem, przyjaźń, która zobowiązuje do życia w przymierzu z Nim.

5. SKUTECZNOŚĆ KATECHEZY RODZINNEJ OPARTEJ NA WSKAZANIACH BIBLIJNYCH

Kończąc nasze rozważania, spróbujemy jeszcze zobaczyć, na ile przedstawiony tu obraz izraelskiej katechezy rodzinnej wzięty z Biblii może być pomocny do prowadzenia katechezy w rodzinach chrześcijańskich?

Do udzielenia twierdzącej odpowiedzi na to pytanie skłania nas najpierw doświadczenie Kościoła z wczesnego okresu jego dziejów. Początkowo całe nauczanie kościelne skierowane było do dorosłych. Katechizacja dzieci dokonywała się wyłącznie w rodzinie. Mimo że niemal od samego początku udzielano chrztu także dzieciom, Kościół nie organizował dla nich żadnego odrębnego nauczania, powierzając tę sprawę trosce rodziców⁷. Zadanie wychowania w wierze nowych pokoleń należało do rodziny. Zgodnie z tradycją żydowską, do której chrześcijaństwo nawiązywało, obowiązek ten spoczywał przede wszystkim na ojcu jako głowie rodziny⁸. Chyba dość dobrze spełniano wtedy ten obowiązek, gdyż o rodzicach wielu sławnych biskupów i pisarzy chrześcijańskich zachowały się wzmianki wskazujące na to, że umieli oni skutecznie przekazywać wiarę swoim dzieciom⁹. Dla naszego tematu szczególnie ważna wydaje się wzmianka, jaką znajdujemy w *Drugim liście św. Pawła do Tymoteusza*. Możemy się z tego *Listu* dowiedzieć, że Tymoteusz zawdzięcza swą wiarę „bez obłudy” katechetycznemu wpływowi swojej babki Lois i matki Eunice. Dzięki temu od lat niemowlęcych zna Pisma święte, „które mogą nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie” (1, 5; 3, 14-15).

Pewnym, chociaż nie dla wszystkich przekonującym, potwierdzeniem przydatności wskazań biblijnych do prowadzenia współczesnej katechezy rodzinnej, może też być praktyka niektórych wyznań chrześcijańskich. Np. w zbórach Świeckiego Ruchu Misyjnego Epifania oraz u Bádaczy Pisma św. przyjmuje się zasadę, że urzędowe nauczanie kościelne odnosi się tylko do dorosłych. Za religijne wychowanie dzieci przed Bogiem i Kościołem odpowie-

⁷ Por. A. Barth. *Katechese*. LThK VI 28.

⁸ Por. Z. Bielański. *Pedagogika religijno-moralna. Katechetyka*. Lwów 1934 s. 5; J. Dajczak. *Katecheza rodzinna*. „Katecheta” 5:1961 s. 269; H. J. Marrou. *Historia wychowania w starożytności*. Warszawa 1969 s. 438.

⁹ Tak np. Orygenes zawdzięcza wiarę katechetycznej pracy swego ojca Leonidasa, Bazyli Wielki – swojej babce Makrynie, Grzegorz z Nazjanzu, Jan Chryzostom, Augustyn – swoim matkom, a o św. Atanazym czytamy, że przez swoich rodziców był przygotowany do święceń kapłańskich.

działni są rodzice. Z tego obowiązku nie ma prawa ich zwalniać zbór i urzędowi nauczyciele kościelni. Zgodnie z wskazaniem biblijnymi dzieci uczestniczą wraz z rodzicami we wszystkich nabożeństwach, mogą zadawać pytania, ale zbór nie prowadzi systematycznej katechizacji dzieci.

Co więcej, uważa się nawet, że taka katechizacja jest niewskazana. Może bowiem sprawić, że rodzice poczują się zwolnieni od odpowiedzialności za tę sprawę. Pozbawia też dzieci dogłębnego i zindywidualizowanego wyjaśnienia spraw Bożych, jakie mogłyby otrzymać od sumiennych rodziców w najodpowiedniejszych momentach egzystencjalnych. Dzieci mogą też być przez to narażone na utratę szacunku dla rodziców, sądząc, że rodzice są niesumienni, gdyż nie znają się na tak ważnych dla życia sprawach religijnych albo też mogą sądzić, że sprawy religijne nie są tak bardzo ważne, skoro rodzice na nich się nie znają i po wyjaśnieniu problemów religijnych odsyłają do urzędowego katechety¹⁰. Trudno całkowicie zgodzić się z tego rodzaju poglądami. Trzeba jednak przyznać, że oparta na takich zasadach katechizacja dzieci jest naprawdę skuteczna i prowadzi do wychowania autentycznie zaangażowanych członków zboru wspomnianych wspólnot chrześcijańskich. Skuteczność ta, jak się wydaje, płynie przede wszystkim z zastosowania wskazań katechetycznych zawartych w Biblii.

Współcześnie, na gruncie katolickim znane jest mi doświadczenie skutecznej katechizacji rodzinnej zdobywane w wielu krajach przez rodziny należące do wspólnot neokatechumenalnych¹¹. Wieloletni i częsty kontakt tych rodzin z Biblią, szukanie w tej Księdze światła i rady w związku z aktualnie przeżywanymi problemami, doprowadziły je do praktyki okazjonalnej, a także systematycznej, cotygodniowej katechizacji rodzinnej, bardzo lubianej przez dzieci i niezwykle skutecznej. Zgodnie ze wskazaniem Biblii dzieci tych rodzin uczestniczą w odprawianych we wspólnocie Liturgiach Słowa, a także w cotygodniowej Eucharystii. Widzą też one często rodziców i innych braci ze wspólnoty zgromadzonych w ich mieszkaniu na wspólnej modlitwie, na przygotowaniu wspólnotowej liturgii albo też na specjalnego rodzaju liturgiach domowych. Zgodnie ze wskazaniem Biblii, dzieci w sposób szczególnie aktywny uczestniczą w obrzędach Wigilii Paschalnej. Jak w rodzinach izraelskich w czasie uczty paschalnej, tak i tutaj dzieci zadają pytania o sens sprawowanych obrzędów i znaków liturgicznych. We wspólnotach neokatechumenalnych liturgia Wigilii Paschalnej uwzględnia bardzo mocno momenty wyjaśniające ten sens dzieciom. Natomiast w każdą niedzielę rodziny należące do tych wspólnot odprawiają w swoim

¹⁰ Por. Ch. T. Russell. *Wykłady Pisma Świętego*. T. 6: *Nowe stworzenie*. Chicago 1961 s. 673-678; Z. Czerwiński. *Katecheza w obecnej praktyce Kościołów i Wspólnot protestanckich w Polsce*. RTK 21:1974 z. 6 s. 101-102.

¹¹ Por. G. Zevini. *Il cammino neocatecumenale. Itinerario di maturazione nella fede*. W: *Movimenti ecclesiali contemporanei*. Ed. A. Favale. Roma 1980 s. 235-265. Biblioteca di Scienze Religiose. Nr 33.

domu liturgię laudesów lub nieszporów. Dzieci uczestniczą wtedy w śpiewach i modlitwach. Zadają także pytania, na które otrzymują odpowiedź od rodziców i ewentualnie innych członków wspólnoty, jeżeli są wtedy obecni. Rodziny te doświadczają radości z powodu realizowania się w nich tego, o czym wspomina *Konstytucja duszpasterska*, że dzieci przyczyniają się na swój sposób do uświęcenia rodziców (art. 48). Doświadczają tego, o czym mówi Jan Paweł II, że „opłaci się trud z tej racji podjęty, bo w tak nawiązanym dialogu katechetycznym każdy bierze i daje” (CT 68).

Także współczesna lektura dla rodziców, dotycząca wychowania religijnego w rodzinie, bardzo obficie korzysta ze wskazań zawartych w Biblii¹².

Wszystkie te doświadczenia zdają się przekonywać, że Biblia rzeczywiście może inspirować współczesne próby katechizacji rodzinnej. Jest ona bowiem uprzywilejowanym, chociaż nie jedynym, źródłem poznania zamysłów Bożych odnośnie do wychowawczej misji rodziców. Przedział czasowy, dzielący aktualne rodziny od tych, opisanych w Biblii, nie przeszkadza w odkrywaniu nieprzemijających wartości i wzorców działania w tej dziedzinie.

DIE BIBLISCHE INTERPRETATION DER FAMILIENKATECHISIERUNG

Zusammenfassung

Anknüpfend an die Dokumente des Zweiten Vatikanischen Konzils sowie an die im Katechetischen Direktorium und in der Adhortation *Catechesi tradendae* enthaltenen Hinweise und auch unter Berufung auf die Bedingungen, unter denen die Kirche gegenwärtig wirkt, schildert der Autor die Aktualität und wachsende Bedeutung der Frage der Familienkatechisierung.

Dann zeigt er auf, daß der Inhalt der in der hl. Schrift übermittelten Wahrheit von Gott und vom Weg zu ihm für den zutiefst in der Gemeinschaft wurzelnden Menschen bestimmt ist, vor allem in der Familiengemeinschaft, und den Gott in dieser Gemeinschaft und durch sie erlösen will.

Dann versucht er auf der Grundlage einer großen Zahl von Biblischen Texten das sich daraus ergebende Bild der Familienkatechese vorzustellen. Es zeigt sich, daß das eine Katechese ist, in der die religiöse Erfahrung der Eltern den entstehenden Glauben der Kinder entwickelt und vertieft. Die Erziehung in diesem Glauben verläuft in strikter Korrelation mit bestimmten für das religiöse Leben der Gemeinschaft des auserwählten Volkes wichtigen historischen Ereignissen. Die liturgische Initiation geschieht so, daß die Eltern an den Familien- und Gemeinschaftsfeiern zusammen mit den Kindern aktiv teilnehmen. Die Erinnerung an die Treue Gottes gegenüber seinem Volk in der Familie regt die Kinder dazu an, ihn zu bewundern und ihm Ehre zu erweisen. Und das aus Glauben und Liebe geborene sittliche Leben ist die Antwort an Gott, der mit Israel Freundschaft schloß.

Im letzten Teil beruft sich der Autor auf die Erfahrungen der Kirche im Altertum, auf die Erfahrung einiger protestantischer Gemeinschaften sowie auf die Erfahrung katholischer Familien, die Neokatechumenatsgemeinschaften angehören und stellt fest, daß die Bibel die zeitgenössischen Versuche einer Familienkatechisierung tatsächlich inspirieren kann.

¹² Por. np.: M. Leist. *Pierwsze kroki ku Bogu*. Warszawa 1979; H. Geiger, H. Donat. *Co wyrośnie z naszych dzieci*. Warszawa 1979.